

Sygn. akt III AUa 457/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Beata Górską (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. w Szczecinie

sprawy A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie renty

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 kwietnia 2015 r. sygn. akt VI U 159/14

oddala apelację.

SSA Beata Górską SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 457/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z 21 stycznia 2014 r., po rozpoznaniu wniosku A. P. z 12 listopada 2013 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, powołując się na orzeczenie komisji lekarskiej z 7 stycznia 2014 r., która wskazała, że ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, który twierdził, że decyzja ta jest dla niego krzywdząca, gdyż jego pogarszający się stan zdrowia nie pozwala mu na podjęcie pracy. Podniósł, że zaliczany był do stopnia niepełnosprawności lekkiego, a następnie umiarkowanego. Ze względów zdrowotnych nie ma również możliwości wykonywania wyuczonego zawodu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości.

Wyrokiem z 16 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

A. P. urodził się (...), z zawodu jest malarzem budowlanym, ukończył przyzakładową szkołę zawodową przy Spółdzielni Pracy (...) w K., w której później pracował.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony w latach 1975 – 2011 zatrudniony był w następujących zakładach pracy:

- od 1.09.1975 r. do 10.12.1978 r. – Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy (...) Kombinat Usługowy Oddział Usług (...) (malarz budowlany),
- od 11.12.1978 r. – do 31.05.1981 r. – K. Usługowa Spółdzielnia Pracy (...) (malarz),
- od 1.06.1981 r. do 31.05.1984 r. – Urząd Miasta K. Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych (pomocnik przodownika roty),
- od 1.07.1984 r. do 15.11.1984 r. – (...) w K. (starszy rzemieślnik – malarz),
- od 3.05.1985 r. do 31.05.1987 r. – Akademia (...) w K. (malarz),
- od 4.06.1987 r. do 04.09.1987 r. – (...) Kombinat Budowlany (instruktor praktycznej nauki zawodu),
- od 05.09.1987 r. do 27.06.1988 r. – Zawodowa Straż Pożarna w G. (strażak),
- od 1.07.1988 r. do 28.06.2002 r. – (...) SA Oddział (...) Zakład w S. (robotnik wykwalifikowany),
- od 7.11.2003 r. do 30.11.2005 r. – Kancelaria Notarialna J. P. w G. (pracownik administracyjno – gospodarczy),
- od 08.06.2006 r. do 19.12.2009 r. – (...) Sp. z o.o. w G. (pracownik produkcji bezpośredniej)
- od 12.05.2011 r. do 31.10.2011 r. – Kancelaria Notarialna J. P. w G. (pracownik administracyjno – gospodarczy).

Od dnia 2.11.2011r. ubezpieczony zatrudniony jest na cały etat w (...) Przedsiębiorstwie Produkcyjno – Handlowo – Usługowym (...) I. W. w G. na stanowisku strażnik.

Sąd I instancji wskazał, że pierwszy wniosek o przyznanie prawa do renty ubezpieczony złożył 8 lutego 2013 r. Organ rentowy decyzją z 23 maja 2013 r. odmówił ubezpieczonemu wnioskowanego świadczenia. Zaskarżona w niniejszym postępowaniu decyzja została zaś wydana po rozpoznaniu wniosku z 12 listopada 2013 r.

W celu wyjaśnienia spornych okoliczności związanych z ustaleniem ewentualnej niezdolności do pracy ubezpieczonego i czasu jej powstania, Sąd orzekający dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarza kardiologa, neurologa, ortopedy i medycyny pracy. Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczony leczy się z powodu nadciśnienia od 6 lat, znajduje się pod opieką lekarską. Od 20 lat cierpi na bóle kręgosłupa i bóle barku prawego, był z tego powodu operowany w 2009 r. Nadto w 2013 r. przebył udar mózgu z niedowładem twarzowo – ramieniowym po stronie lewej. W marcu 2013r. przebył kolejną operację barku, po której przebywał na świadczeniach rehabilitacyjnych. Rozpoznano u niego również cukrzycę oraz otyłość. Biegli zgodnie uznali, że ubezpieczony nie jest długotrwale niezdolny do pracy, nie stwierdzili objawów ostrego zespołu bólowego ani neurologicznych objawów ubytkowych. Nie stwierdzili również upośledzenia funkcji narządu ruchu ograniczających zdolność ubezpieczonego do pracy. Jednocześnie biegli uznali, że ubezpieczony jest niezdolny do ciężkiej pracy fizycznej jednak może nadal pracować jako pracownik ochrony lub też podjąć inne prace kwalifikowane (woźny, dozorca, parkingowy). Biegła sądowa lekarz medycyny pracy, po zbadaniu ubezpieczonego, uznała że jest on zdolny do lekkiej pracy fizycznej, niewymagającej pracy z uniesionymi

kończynami górnymi (nie może pracować jako malarz). W opinii uzupełniającej biegła wskazała, że A. P. jest zdolny do dotychczasowej pracy, za wyjątkiem pracy w charakterze malarza budowlanego.

Na podstawie art. 107, art. 12, art. 13 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. Ust z 2013 r. poz.1440), Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie. Spornym w sprawie było ustalenie, czy ubezpieczony jest niezdolny do pracy.

Sąd I instancji, na podstawie sporządzonych opinii przez biegłych sądowych lekarzy specjalistów, uznał, że ubezpieczony nie jest długotrwale niezdolny do pracy. Biegli nie rozpoznali u ubezpieczonego objawów ostrego zespołu bólowego ani neurologicznych objawów ubytkowych, czy też upośledzenia funkcji narządu ruchu ograniczającego zdolność do pracy. Pozytywne efekty kliniczne przyniosło leczenie operacyjne stawów barkowych. Sąd także wskazał, że nadciśnienie tętnicze jest dobrze kontrolowane, może jedynie wymagać skorygowania leczenia, cukrzyca nie upośledza pracy i leczona jest lekami doustnymi. Biegli zgodnie uznali, że ubezpieczony jest niezdolny jedynie do ciężkiej pracy fizycznej (w tym jako malarz budowlany). Nadal może jednak pracować jako pracownik ochrony, a także w innych zawodach takich jak woźny, dozorca czy parkingowy.

Ze względu na składane przez ubezpieczonego zastrzeżenia, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłej medycyny pracy, która uznała A. P. za zdolnego do lekkiej pracy fizycznej, niewymagającej unoszenia kończyn górnych, jednakże nie może pracować jako malarz budowlany ani dźwigać znacznych ciężarów w trybie ciągłym. Biegła zgodziła się z wcześniej sporządzonymi opiniami w sprawie, a także orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS. Nadto podkreśliła, że ubezpieczony wykonywał dotychczas wiele zawodów, pracował jako strażak, robotnik wykwalifikowany, pracownik administracyjno – gospodarczy, pracownik ochrony i do tego zatrudnienia jest zdolny. W opinii uzupełniającej biegła potwierdziła ustalenia zawarte w swojej opinii. Na podstawie życiorysu ubezpieczonego, z którego wynika, że A. P. dotychczas wykonywał wiele prac niewymagających stałego unoszenia kończyn górnych, uznała zdolność ubezpieczonego do pracy.

Sąd I instancji dał wiarę opiniom biegłym i ocenił je jako konkretne, jasne i spójne. Wnioski końcowe opinii stanowiły integralną część z innymi poszczególnymi ich elementami.

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie zdołał wykazać, że jest osobą niezdolną do pracy. Składał on zastrzeżenia do opinii, a także domagał się dopuszczenia opinii innych biegłych sądowych. Jednakże sąd orzekający podkreślił, że ubiegający się o rentę z tytułu niezdolności do pracy nie może wymagać od sądu, aby ten powoływał kolejnych biegłych aż do czasu wydania opinii zadowolającej skarżącego. Stanowisko ubezpieczonego, że jest on osobą niezdolną do pracy stanowi jedynie jego subiektywne przekonanie, iż jego stan zdrowia nie pozwala mu na pracę zawodową. Procesy chorobowe i ich natężenie nie spowodowały długotrwałej niemożności wykonywania pracy.

Analiza aspektów medycznych oraz socjalnych potwierdziła w ocenie Sądu zasadność stanowiska biegłych i utwierdziła w przekonaniu, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy. Sąd I instancji uznał, że ubezpieczony jest zdolny do pracy zgodnej z pracami dotychczas wykonywanymi oraz zgodnymi z posiadanymi kwalifikacjami (ubezpieczony skończył kurs prowadzenia wózków widłowych), zaś niezdolność do pracy dotyczy jedynie ciężkich prac fizycznych (w tym jako malarz budowlany). Od czasu zakończenia w 1987 r. zatrudnienia na stanowisku malarza, ubezpieczony pracował jako strażak, robotnik wykwalifikowany, pracownik administracyjno – gospodarczy, pracownik produkcji bezpośredniej oraz pracownik ochrony i do tego zatrudnienia ubezpieczony jest zdolny. Może wykonywać prace operatora wózka widłowego bez żadnych przeciwwskazań, nie jest to bowiem ani ciężka praca fizyczna ani też praca poniżej posiadanych przez ubezpieczonego kwalifikacji malarza budowlanego. Również twierdzenia ubezpieczonego, że nigdy nie pracował jako operator wózka widłowego nie wpływają na rozstrzygnięcie, gdyż nie jest to praca skomplikowana, a czynności niezbędne do jej wykonywania nie ulegają łatwo zapomnieniu.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony, który w wywiedzionej apelacji zarzucił rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 12 ust. 1 oraz 3 ustawy emerytalnej przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz niedostateczne rozważenie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla określania całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy ubezpieczonego,
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób wszechstronny, z jednoczesnym wskazaniem w uzasadnieniu wyroku dowodów przemawiających wyłącznie na korzyść organu rentowego, niewskazanie dlaczego sąd nie dał wiary dowodom przedstawionym przez ubezpieczonego,
- mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę poprzez uznanie, że wnioski wynikające z przeprowadzonych opinii biegłych oraz wydane przez nich opinie uzupełniające dostatecznie wyjaśniają przyczynę braku niezdolności do pracy ubezpieczonego, podczas gdy w toku analizy powyższych opinii niewyjaśniona pozostała kwestia częściowej niezdolności do pracy, na którą w toku postępowania przed sądem I instancji wskazywał ubezpieczony.

Mając na uwadze powyższe A. P. wniósł o zmianę powyższego wyroku poprzez zmianę decyzji organu rentowego przez uznanie, że ubezpieczony jest osobą niezdolną do pracy. Domagał się także zasądzenia od organu rentowego kosztów postępowania za obie instancje. Ewentualnie domagał się przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony podniósł między innymi, że przeszedł dwie operacje barków, co trwale uniemożliwiło mu wykonywanie wyuczonego zawodu. Ponadto posiada orzeczenie o niepełnosprawności do 10 marca 2019 r. Z uwagi na udar mózgu doznał niedowładów twarzowo – ramiennego lewostronnego. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy odniósł się jedynie do dowodów przemawiających na niekorzyść apelującego, nie wyjaśniając dlaczego nie dał wiary dowodom przedstawionym przez ubezpieczonego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. IPKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

W niniejszej sprawie roszczenie ubezpieczonego podlegało rozpoznaniu w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.). Spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do ustalenia czy stan zdrowia ubezpieczonego czyni go niezdolnym do pracy. Spełnienie przez ubezpieczonego pozostałych przesłanek określonych w art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej nie było przez organ rentowy kwestionowane.

Stan zdrowia czyniący osobę niezdolną do pracy został zdefiniowany w art. 12 ust. 3 ustawy, zgodnie z którym częściowa niezdolność do pracy polega na utracie w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Należy przy tym zauważyć, że ocena niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania zatrudnienia wymaga z reguły wiadomości specjalnych, przy czym oceny niezdolności do pracy nie można dokonywać w oparciu o opinie lekarzy leczących ubezpieczonego. Podstawowym dowodem w sprawach o rentę jest dowód z opinii biegłego. Z istoty i celu tego rodzaju dowodu wynika, że jeśli rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, to dowód z opinii jest konieczny. W takim wypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 1974 r., II CR 748/74, Lex 7618). Jednak ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo

niezdolny do pracy musi uwzględniać także i inne elementy - ma charakter prawny, stanowiąc subsumcję stanu faktycznego do norm prawnych, wobec czego może jej dokonać wyłącznie sąd, a nie biegły (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. I UK 159/14, Lex nr 1598678). Należy wskazać, że nie wystarczy udowodnienie, iż występują u ubezpieczonego określone schorzenia, lecz należy je powiązać z rzeczywistymi kwalifikacjami i ustalić, czy doszło do znacznej utraty zdolności do pracy, zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej). Należy mieć przy tym na uwadze, że na pojęcie niezdolności do pracy składają się pozostające w koniunkcji dwa elementy, tj. element biologiczny oraz element ekonomiczny rozumiany, jako obiektywna utrata zdolności do zarabkowania (zgodnie z posiadanymi rzeczywistymi kwalifikacjami - w przypadku znacznej, a nie całkowitej, utraty zdolności do pracy; art. 12 ustawy emerytalnej). Oceny zdolności do pracy, oznaczającej potencjalną możliwość wykonywania zatrudnienia, dokonuje się przy uwzględnieniu stopnia naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji oraz celowości przekwalifikowania zawodowego z uwagi na rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., sygn. II UK 108/11, Lex nr 1130390).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom skarżącego, dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń stanu faktycznego w oparciu o sporządzone w sprawie opinie biegłych, w których w sposób zgodny i stanowczy uznali oni ubezpieczonego za zdolnego do pracy, było prawidłowe. Wynikające z tych opinii wnioski pozostają logicznie umotywowane, wątpliwości nie budzi również przyjęta metoda badawcza. Biegli w sposób przekonywujący wyjaśnili, dlaczego schorzenia występujące u ubezpieczonego nie mają wpływu na zdolność do wykonywania pracy. Przede wszystkim odnieśli się do zgłaszanych przez ubezpieczonego dolegliwości związanych z przebytymi operacjami stawu barkowego, zespołu bólowego kręgosłupa, stanu po udarze niedokrwiennym mózgu z niedowładem twarzowo – ramiennym lewostronnym. Wskazali również na wpływ nadciśnienia tętniczego i cukrzycy na wykonywanie pracy zgodnej z kwalifikacjami.

Z opinii biegłych wprost wynika, że ubezpieczony jest zdolny do lekkiej pracy fizycznej, niewymagającej pracy z uniesionymi kończynami górnymi. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, ubezpieczony od długiego czasu nie wykonuje pracy, która wiązałaby się z koniecznością podejmowania takich czynności. A. P. od wielu lat nie wykonuje zawodu malarza. Zatrudniony był on na innych stanowiskach, tj. był strażakiem, robotnikiem wykwalifikowanym, pracownikiem administracyjno – gospodarczym, pracownikiem budowlanym, pracownikiem ochrony. Może on w dalszym ciągu wykonywać zatrudnienie na tych stanowiskach. Badania przeprowadzone przez biegłych nie wykazały istotnej dysfunkcji ruchowej przy zgłaszanych przez ubezpieczonego dolegliwościach. Nadciśnienie tętnicze jest prawidłowo kontrolowane, i podobnie jak cukrzyca w żaden sposób nie wpływa na możliwość podjęcia przez ubezpieczonego pracy zgodnej z jego kwalifikacjami.

Tak ustalony stan zdrowia ubezpieczonego, biegli poddali następnie prawidłowo motywowanej weryfikacji z uwagi na wykonywane przez niego czynności jak i jego kwalifikacje, wyjaśniając tym samym przyczyny braku wpływu schorzeń na możliwość pracy. Biegła medycyny pracy wskazała, że dotychczas wykonywane przez ubezpieczonego prace, niezwiązane z zawodem malarza, nie stanowiły zatrudnienia poniżej kwalifikacji, które ubezpieczony posiada.

Wskazać w tym miejscu należy, że w przyzmacie art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy ubezpieczeniowej, istotne pozostaje to, jakie kwalifikacje posiada ubezpieczony zarówno w znaczeniu formalnym jak i rzeczywiście posiadanych umiejętności. Oznacza to, że uprawniony do świadczeń z FUS może być uznany za częściowo niezdolnego do pracy, gdy może on wykonywać jakąkolwiek pracę, tyle tylko, że utracił w znacznym stopniu zdolność do pracy, do której posiada kwalifikacje. Podkreślenia wymaga, że biegli w sposób konsekwentny i przekonywujący wyjaśniali, że ze względu na rozpoznane schorzenia ubezpieczony jest zdolny do lekkiej pracy fizycznej, a więc do wykonywania zadań jakimi

zajmował się dotychczas i zgodnymi z jego kwalifikacjami. Podniesiona zatem w apelacji krytyka w tym zakresie ma charakter wybiórczy i jest zupełnie nietrafna.

Ubezpieczony w wyuczonym zawodzie malarza pracował jedynie do 1987 r. W późniejszym okresie podejmował zatrudnienie na różnych stanowiskach, a więc posiada wystarczające kwalifikacje do wykonywania tego typu prac. Wykonywane przez niego czynności nie wymagały specjalnych umiejętności, nie było konieczne przekwalifikowanie się. Zatem zajęć tych nie można uznawać za zatrudnienie poniżej kwalifikacji, jakie ubezpieczony posiada.

Podkreślić jeszcze raz należy, że o niezdolności do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji racjonalnie odniósł stwierdzone u ubezpieczonego schorzenia do pozostałej części materiału dowodowego, posiadanych przez ubezpieczonego kwalifikacji oraz charakteru wykonywanej pracy. Poprzez odwołanie się do twierdzeń opinii biegłych, sąd orzekający zasadnie zaakcentował, że ubezpieczony ze względu na obecny stan zdrowia może wykonywać pracę, jaką wykonywał dotychczas i do jakiej posiada kwalifikacje, z wyłączeniem zatrudnienia na stanowisku malarza i prac wymagających unoszenia rąk w górę, a także ciągłego podnoszenia ciężarów.

Jednocześnie należy wskazać, mając na uwadze treść art. 107 ustawy emerytalnej, że stan zdrowia ubezpieczonego istniejący w momencie wydawania zaskarżonej decyzji, nie uległ zmianie w stosunku do tego, który istniał w dniu wydawania decyzji z 23 maja 2013 r. również odmawiającej A. P. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Ubezpieczony w apelacji wskazuje także, iż posiada orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym. Zaznaczyć trzeba, że orzeczenie o niepełnosprawności może mieć wpływ na ustalenie niezdolności do pracy, ale nie jest to wpływ przesądzający (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 280/07, LEX nr 442888). Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach, które Sąd Apelacyjny w całości podziela wyjaśnił, że brak podstaw do utożsamiania pojęć prawnych „niezdolności do pracy” oraz „niepełnosprawności”, skoro każde z tych pojęć posiada odmienną definicję legalną. Tak więc stwierdzenie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności u ubezpieczonego nie ma wpływu na orzeczenie o niezdolności do pracy.

Reasumując, Sąd Odwoławczy wskazuje, że nie można uznać za uzasadnione zarzutów apelacyjnych w przedmiocie braku rozważenia wskazanych przez skarżącego dowodów czy też okoliczności. Sąd orzekający rozważył wszechstronnie zaoferowane w sprawie materiały i zgodnie z przedstawioną powyżej zasadą swobodnej oceny dowodów, dokonał ich szczegółowej analizy oraz prawidłowo wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, w żaden sposób nie uchybiając prawu. Apelacja ubezpieczonego stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji, skupiając się na subiektywnych odczuciach ubezpieczonego. Twierdzenia A. P. nie znajdują poparcia w materiale dowodowym i nie mogą stanowić samoistnej podstawy wyroku.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia zgodnego z wnioskiem apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

SSA Beata Górńska SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka-Szkibiel